



# WIECZÓR JANA PAWŁA II

Spotkanie w rodzinach i kościołach

luty 2011

68

**GŁOS PAPIEŻA:** (*nagranie 1.mp3* – Lublin 9.06.1987) „Zanim "słowem Boga światy zostały stworzone", powołane do istnienia - istniały odwiecznie w Słowie współistotnym Ojcu. Istniały, objęte poznaniem i miłością, objęte wewnętrznym życiem Trójjedynego: Ojca, Syna, Ducha Świętego. A po stworzeniu ten odwieczny uścisk Trójjedynego Boga trwa dalej w dziejach wszechświata. [...] Jest w Nim - w nieustającej relacji do tej ponadstworzonej Komunii, jaką Bóg jest sam w sobie: Ojciec, Syn i Duch”.

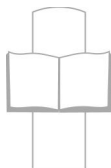
Zapalenie świecy i „Apel Jasnogórski”.

## ŚW. URSZULA LEDÓCHOWSKA

**PROWADZĄCY:** Przeżywamy radość z już bliskiej beatyfikacji Jana Pawła II. W oczekiwaniu na ten wielki dzień kierujemy nasz wzrok szczególnie ku naszym rodakom, których właśnie on wyniósł do chwały ołtarzy. W dzisiejszy wieczór pragniemy zatrzymać się przy postaci św. Urszuli Ledóchowskiej, pierwszej beatyfikowanej przez Jana Pawła II na polskiej ziemi. Ona sama pisała: „Święty to przyjaciel, pocieszyciel, to brat kochający, odczuwa nasze biedy, troski, modli się za nas, pragnie dobra naszego i szczęścia, bo łączy go z nami świętych obcowanie”. Św. Urszula wyróżniała się poczuciem odpowiedzialności za polskość i wiarę młodych pokoleń, poświęcając tej sprawie całe swe życie. Przeżywamy rok, w którym chcemy głębiej wejść w tajemnicę Komunii z Bogiem. Każdy z nas jest już w jakimś stopniu ogarnięty tą Komunią, objęty „odwiecznym uściskiem Trójjedynego Boga”. Spójrzmy z wdzięcznością na początki kształtowania się naszej wiary. Spróbujmy też zobaczyć naszą część odpowiedzialności za wiarę i polskość w młodym pokoleniu. W tej refleksji i modlitwie niech nam towarzyszy opieka Matki Najświętszej.

**WSZYSCY:** Odmawiają „Pod Twoją obronę” i śpiewają pieśń, np. *Otwórz me oczy, chcę widzieć Jezusa*, albo *Pan jest mocą swojego ludu*.

## JAN PAWEŁ II - NAUCZYCIEL PRAWDY



**LEKTOR:** Z Ewangelii według św. Jana: „Wytrwajcie we Mnie, a Ja będę trwał w was. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie - o ile nie trwa w winnym krzewie - tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. Ja jestem krzewem winnym, wy - latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić”. (J 15,4-5).

**PROWADZĄCY:** Święci trwali w jedności z Chrystusem jak gałązka trwa w winnym krzewie. Ojciec Święty pokazuje ich jako tych, którzy trwali w komunii z Jezusem i właśnie dlatego przynosili obfity owoc. Słuchając jego słów, patrząc na życie św. Urszuli, pytajmy o naszą komunię z Bogiem, o nasze życie codzienne i życie sakramentalne. Pytajmy też o owoc, jaki przynosimy, o nasz wpływ na innych, na młodzież i dzieci – czy nasze życie jest dla nich zachętą do poznawania i kochania Pana Boga?

**LEKTOR:** Z homilii podczas Mszy św. kanonizacyjnej (Rzym, 18 maja 2003): „Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity”. Słowa, które Jezus skierował do apostołów podczas Ostatniej Wieczerzy, są gorącym wezwaniem również dla nas, Jego uczniów w trzecim tysiącleciu. Tylko ten, kto jest z Nim ściśle zjednoczony - wszczepiony w Niego jak latorośl w winny krzew - otrzymuje niczym życiodajne soki Jego łaskę. Tylko ten, kto żyje w komunii z Bogiem, przynosi owoc obfity sprawiedliwości i świętości. Świadcami tej podstawowej prawdy Ewangelii są święci. [...] Św. Urszula Ledóchowska przez całe swe życie wiernie i z miłością wpatrywała się w oblicze Chrystusa, swego Oblubieńca. W sposób szczególnie jednoczyła się z Chrystusem konającym na Krzyżu. To zjednoczenie napełniało ją niezwykłą gorliwością w dziele głoszenia słowem i czynem Dobrej Nowiny o miłości Boga. Niosła ją przede wszystkim dzieciom i młodzieży, ale także osobom znajdującym się w potrzebie, ubogim, opuszczonym, samotnym.

**WSZYSCY:** Trwają przez chwili w ciszy.

**LEKTOR:** Homilia podczas Mszy św. beatyfikacyjnej (Poznań, 20 czerwca 1983 – nagranie 2.mp3): „Do chwały błogosławionych zostaje wyniesiona córka znanego polskiego rodu.[...] Rodzona siostra matki Urszuli - Maria Teresa Ledóchowska, znana powszechnie jako "matka Czarnej Afryki", założycielka klawerianek, została przed kilku laty beatyfikowana przez Pawła VI. Powołaniem Urszuli była młodzież i jej wychowanie, poza tym wieloraka pomoc w duszpasterstwie Kościoła. Drogę tego powołania odkryła w krakowskim klasztorze Sióstr Urszulanek. Stamtąd to w 1907 roku wyruszyła - za wiedzą papieża, świętego Piusa X - na pracę apostolską naprzód do ówczesnego Petersburga. W 1914 roku zmuszona do opuszczenia Rosji, apostołuje w krajach skandynawskich i rozwija wieloraką działalność na rzecz swej udręczonej Ojczyzny. [...] Ówczesny generał jezuitów, a rodzony brat matki Urszuli, ojciec Włodzimierz Ledóchowski, był wobec Stolicy Apostolskiej rzecznikiem dzieła swej siostry. Duży wpływ na życie błogosławionej i jej rodzeństwa wywarł ich stryj, kardynał Mieczysław Ledóchowski, arcybiskup gnieźnieńsko-poznański, prymas Polski, późniejszy prefekt Kongregacji Rozkrzewiania Wiary, a wiemy, że także i więzień... Wiemy, że właśnie tu, w Poznaniu, walczył on z polityką pruskiego *kulturkampf* o zachowanie wiary, polskości i autonomii Kościoła, za co był prześladowany i więziony. [...] Matka Urszula Ledóchowska jest założycielką tej polskiej gałęzi urszulanek, a także domu w Pniewach. Zgromadzenie jednakże rozprzestrzeniło się szybko w różnych częściach Polski, zwłaszcza na wschodzie, a także w różnych krajach poza Polską i poza Europą. Równocześnie matka Urszula apostołowała (na życzenie Stolicy Apostolskiej) w Rzymie - tam też dokonała swoich

ziemskich dni 29 maja 1939 roku i tam znajduje się jej grób w domu generalnym przy via del Casaletto.

**WSZYSCY:** Trwają przez chwili w ciszy. Można zaśpiewać pieśń: *Jesteś, Panie, winnym krzewem*, albo *Pan jest Pasterzem moim*..

**LEKTOR:** Z homilii kanonizacyjnej (cd.): „[Św. Urszula] czerpała natchnienie i siły do wielkiego dzieła apostołstwa z umiłowania Eucharystii. Pisała: "Mam miłować bliźnich jak Jezus mnie umiłował. Bierzcie i jedzcie me siły, bo one są do waszej dyspozycji... Bierzcie i jedzcie moje zdolności, moją umiejętność, me serce - niech swą miłością rozgrzewa i rozjaśnia życie wasze... Bierzcie i jedzcie mój czas - niech on będzie do waszej dyspozycji. Jam wasza, jak Jezus jest mój". Czy w tych słowach nie brzmi echo oddania, z jakim Chrystus w Wieczerniku ofiarował samego siebie uczniom wszystkich czasów? Zakładając Zgromadzenie Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego, przekazała mu tego właśnie ducha. "Przenajświętszy Sakrament - pisała - to słońce życia naszego, to nasz skarb, nasze szczęście, nasze wszystko na ziemi... Kochajcie Jezusa w tabernakulum! Tam niech serce wasze czuwa, choć ciało przy pracy, przy zajęciu. Tam Jezus, a Jezusa trzeba nam kochać tak gorąco, tak serdecznie. Jeśli nie umiemy kochać, to przynajmniej pragniemy kochać - kochać coraz więcej"”.

**WSZYSCY:** Trwają przez chwili w ciszy. Można włączyć muzykę.

**PROWADZĄCY:** „Bierzcie i jedzcie mój czas”. Kto potrafi z radością wypowiadać takie słowa, kto potrafi tak żyć? Św. Urszula mówi, że można tego się nauczyć od Jezusa Eucharystycznego. Rozważmy wspólnie tajemnicę ustanowienia Eucharystii, powierzając Matce Bożej nasze pragnienie kochania Jezusa tak, jak kochali Go święci.

**WSZYSCY:** Odmawiają dziesiątek różańca. Następnie śpiewają pieśń, np. *Bożą miłość w sercu mym dzisiaj mam*, albo *Jesteś Królem*.

## JAN PAWEŁ II - APOSTOŁ POJEDNANIA



**PROWADZĄCY:** Zdolność do pojednania i życia w jedności z innymi rośnie wraz z dojrzałością człowieka, rośnie wraz z rozwojem wiary. Ojciec Święty przypomina, jak ważne są początki kształtowania się więzi z Jezusem już od dziecka.

**LEKTOR:** Z homilii wygłoszonej w Łodzi (13 czerwca 1987 – nagranie 3.mp3): „Również z Łodzią jest mocno związana działalność bł. Urszuli Ledóchowskiej, założycielki zgromadzenia szarych urszulanek. [...] Matka Urszula często odwiedzała Łódź, a będąc sama znakomitą wychowawczynią i katechetką, żywo interesowała się problemami związanymi z nauczaniem religii. Zabiegała też gorąco o rozwój dziecięcej "Krucjaty Eucharystycznej". Kiedyś pisała do swoich szarych sióstr, że "Dzieło to najbardziej rozrasta się w Łodzi - stamtąd też najwięcej nadeszło listów". Listów od małych rycerzy "Krucjaty" do papieża Piusa XI na jego złoty jubileusz kapłański. Dzieci łódzkie pisały wtedy, że kochają Ojca Świętego taką samą miłością, jaką kochają własnych rodziców. Niektóre mówiły też, że już przystąpiły do pierwszej Komunii świętej, że adorują Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie, że pragną być Jego apostołami i misjonarzami. Jedno z dzieci pisało tak:

"Byłbym bardzo szczęśliwy, gdybym mógł zobaczyć Ojca Świętego! Jak dobrze by było, gdyby Ojciec Święty przyjechał do Polski". Tak napisał jeden mały łodzianin do Piusa XI, a to było sześćdziesiąt lat temu. Może ten mały łodzianin, który tak wtedy napisał, jest w tym zgromadzeniu jako już starszy pan. W każdym razie ja bardzo się raduję, iż mogę po sześćdziesięciu latach spełnić pragnienie owego chłopca, mogę być dziś jako papież pośród łódzkich dzieci. Bł. Urszula wielce ceniła w życiu rodziny rolę matki i wychowawczyni dziecka przystępującego do pierwszej Komunii świętej. Oto jej słowa: "Jeżeli zrozumiemy nasze zadanie, zadanie matki, zadanie wychowawczyni, które każe czuwać nad duszami przez Boga powierzonych nam dzieci, każe im dać Boga, to przede wszystkim wyrabiamy w sobie silną, głęboką wiarę... Z miłości dla dzieci naszych pracujemy nad nabywaniem wiary głębokiej, żywej, która by opromieniła życie nasze i dzieci naszych, a z serca matki ta wiara przejdzie do duszy dziecka". Bardzo trafne słowa. Najlepiej wiedzą o tym właśnie matki, jak bardzo te słowa są prawdziwe".

**PROWADZĄCY:** Módlmy się do Ducha Świętego, prosimy Go gorąco o łaskę komunii z Bogiem, takiej komunii, która promieniuje na innych; takiej wiary, która przenika z serca do serca.

**WSZYSCY:** Trwają przez chwilę w ciszy. Następnie śpiewają „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze tej ziemi”. Śpiew powtarza się po każdej prośbie.

#### **LEKTORZY:**

- „Nie sądzcie innych - a jeżeli uczynku bronić nie możecie, to nigdy, nigdy nie sądzcie intencji, którą Bóg sam sądzić może”. Duchu Święty, prosimy o łaskę serca miłosiernego, które nazywa zło po imieniu, ale nie osądza cudzych intencji.
- „Spotykajcie się zawsze serdecznie, z uśmiechem miłości, z dobrym słówkiem na ustach”. Duchu Święty, prosimy o łaskę głębokiego pokoju, który pozwala wychodzić ku drugiemu z uśmiechem i dobrym słowem.
- „Radujcie się, gdy możecie innym usługę oddać, choćby to Wam pracy, niewygody przysporzyło”. Duchu Święty, prosimy o łaskę takiej miłości, która kocha czynem i prawdą.
- „Idź, powiedz Twemu Jezusowi wszystko, co masz na sercu”. Duchu Święty, prosimy o łaskę żywej wiary, która pozwala ze wszystkim iść do Jezusa.

**WSZYSCY:** Odmawiają modlitwę „Ojciec nasz”, śpiewają pieśń, np. *Abba, Ojciec*.

**PROWADZĄCY:** Odmawia modlitwę o beatyfikację sługi Bożego Jana Pawła II.

Boże, w Trójcy Przenajświętszej, dziękujemy Ci za to, że dałeś Kościołowi Papieża Jana Pawła II, w którym zajaśniała Twoja ojcowska dobroć, chwała krzyża Chrystusa i piękno Ducha miłości. On, zawierając całkowicie Twojemu miłosierdziu i matczynemu wstawiennictwu Maryi, ukazał nam żywy obraz Jezusa Dobrego Pasterza, wskazując świętość, która jest miarą życia chrześcijańskiego, jako drogę dla osiągnięcia wiecznego zjednoczenia z Tobą. Udziel nam, za Jego przyczyną, zgodnie z Twoją wolą, tej łaski, o którą prosimy z nadzieją, że Twój sługa Papież Jan Paweł II zostanie rychło włączony w poczet Twoich świętych. Amen.

Następuje błogosławieństwo, (jeśli jest kapłan) lub znak krzyża i śpiew: *Barka* lub *Totus Tuus*.

s. Agnieszka Koteja, albertynka

Niniejsze pomoce redagowane są w Centrum Jana Pawła II „Nie lękajcie się!”. Adres redakcji:  
[www.totustuus.janpawel2.pl](http://www.totustuus.janpawel2.pl) Wydawnictwo: [wydawnictwo@stanislawbm.pl](mailto:wydawnictwo@stanislawbm.pl)